

Pierwszy przypadek małpiej ospy w Europie wystąpił w Szwecji

21 sierpnia 2024

W ostatnich dniach świat obiegła alarmująca wiadomość o pojawieniu się w Europie przypadku ospy małpiej, choroby dotychczas kojarzonej głównie z odległymi zakątkami Afryki. Pierwszy pacjent został zdiagnozowany w Szwecji, co natychmiast wywołało falę paniki i spekulacji. Jednak czy rzeczywiście mamy do czynienia z nowym, globalnym zagrożeniem, czy może raczej z medialną manipulacją i nieuzasadnioną paniką?

<https://www.youtube.com/watch?v=ThA9p3kAAPY>

Ospa małpia, choroba wirusowa blisko spokrewniona z ospą prawdziwą, do tej pory występowała głównie w Afryce. Jej objawy obejmują gorączkę, bóle głowy, bóle mięśni, zmęczenie, wysypkę na twarzy i ciele oraz powiększone węzły chłonne. Choroba zwykle trwa od 2 do 4 tygodni i w większości przypadków przebiega łagodnie. Jednak to, co zwraca uwagę w obecnej sytuacji, to nie tyle sama choroba, co sposób, w jaki jest ona przedstawiana w mediach i reakcja organizacji zdrowotnych.

Warto zauważyć, że według dostępnych danych, aż 98% przypadków ospy małpiej dotyczy homoseksualistów. To statystyka, o której media i organizacje zdrowotne starają się milczeć, koncentrując się zamiast tego na stwarzaniu atmosfery powszechnego zagrożenia. Dlaczego tak się dzieje? Czy mamy do czynienia z próbą manipulacji opinią publiczną?

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) natychmiast zareagowała na pojawienie się przypadku ospy małpiej w Europie, wzywając do intensyfikacji działań monitorujących i profilaktycznych.

Jednak czy ta reakcja jest adekwatna do skali zagrożenia? Czy może mamy do czynienia z nadmierną reakcją, która ma swoje ukryte cele?

Warto zastanowić się, dlaczego choroba, która dotyka przede wszystkim bardzo specyficznej grupy społecznej, jest przedstawiana jako zagrożenie dla całej populacji. Czy nie jest to próba stworzenia atmosfery strachu i niepewności, która może być wykorzystana do innych celów? Historia zna wiele przypadków, gdy strach przed chorobami był wykorzystywany do manipulowania społeczeństwem i wprowadzania kontrowersyjnych regulacji.

Kolejnym zastanawiającym aspektem jest nacisk na szczepienia. Mimo że ospa małpia jest chorobą stosunkowo rzadką i w większości przypadków przebiega łagodnie, już pojawiają się głosy o konieczności masowych szczepień. Czy to nie jest przesadzona reakcja? Czy korzyści z takich działań rzeczywiście przewyższają potencjalne ryzyko i koszty?

Warto również zwrócić uwagę na to, jak media przedstawiają tę sytuację. Nagłówki krzyczące o „nowym zagrożeniu” i „globalnej pandemii” wydają się być przesadzone w kontekście jednego przypadku wykrytego w Europie. Czy nie mamy do czynienia z celowym podsycaniem paniki?

Pojawia się też pytanie o to, jak ta sytuacja wpłynie na społeczeństwo. Czy nie doprowadzi do stygmatyzacji pewnych grup społecznych? Czy nie spowoduje niepotrzebnego strachu i napięcia w społeczeństwie? To są kwestie, które powinny być poważnie rozważone przez decydentów i liderów opinii publicznej. Warto również zastanowić się nad tym, jak ta sytuacja wpisuje się w szerszy kontekst polityczny i społeczny. Czy nagłe pojawienie się nowego „zagrożenia” nie odwraca uwagi od innych, być może ważniejszych kwestii? Czy nie jest to element szerszej strategii manipulacji opinią publiczną?

Nie można też pominąć kwestii ekonomicznych. Pandemia COVID-19 pokazała, jak duże zyski mogą generować firmy farmaceutyczne w sytuacji globalnego zagrożenia zdrowotnego. Czy nie mamy do czynienia z próbą stworzenia nowego rynku dla szczepionek i leków?

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)